

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Tomasz Artymiuk
SSN Waldemar Płóciennik

w sprawie **W. K.**

skazanej z art. 258 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 marca 2023 r.,

wniosku skaranej o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym

wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 8 marca 2021 r., II AKa 175/19,

zmieniającym w części wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt III K 301/07

p o s t a n o w i ł:

**oddalić wniosek o wznowienie postępowania, obciążając skaraną
W. K. kosztami postępowania wznowieniowego.**

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 1 września 2021 r. obrońca skaranej W. K. wniósł o wznowienie postępowania karnego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 marca 2021 r., II AKa 175/19, zmieniającym częściowo wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 stycznia 2018 r., III K 301/07, powołując się na ujawnienie nowych faktów i dowodów „*wskazujących na to, iż W. K. nie popełniła czynów przypisanych jej w sentencji wyroków*”. Okolicznością tą ma być stan zdrowia psychicznego skaranej. Ostatecznie obrońca

wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz zmienionego nim częściowo Sądu Okręgowego w Krakowie w odniesieniu do skazanej W. K. i przekazanie jej sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Do wniosku obrońca skazanej dołączył informację o stanie zdrowia psychicznego, datowaną na dzień 5 maja 2021 r. (w oryginale), skrócony odpis historii choroby, datowany na dzień 27 maja 2021 r. (w kopii), zaświadczenie datowane na dzień 2 sierpnia 2021 r. (w kopii) oraz zaświadczenie datowane na dzień 6 sierpnia 2021 r. (w kopii).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek skazanej o wznowienie postępowania, jako niezasadny, podlegał oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że okoliczności wskazane przez obrońcę skazanej w żadnym wypadku nie wskazują na to, wbrew temu, co twierdzi się w *petitum* środka zaskarżenia, iżby skazana miała nie popełnić czynów przypisanych jej w wyroku skazującym. Stan zdrowia psychicznego, na który powołuje się obrona i gdyby przyznać jej w tym zakresie rację, mógł – potencjalnie – wpływać jedynie na kwestię możliwości pociągnięcia W. K. do odpowiedzialności karnej za popełnione czyny, które były przedmiotem ustaleń przez orzekające w tej sprawie sądy powszechne, a w razie ustalenia, że stan ten powodował skutki określone w art. 31 § 1 k.k. – dawałby podstawę do rozważenia konieczności zastosowania środków zabezpieczających. W żadnym zaś zakresie potencjalnie zarysowywana przez obronę kwestia niepoczytalności albo poczytalności ograniczonej nie dawała podstawy do twierdzenia o istnieniu okoliczności świadczących o tym, że skazana czynów nie popełniła.

Ponadto, wnioskodawczyni w uzasadnieniu wniosku odwołuje się do okoliczności związanych ze stanem jej zdrowia psychicznego, wskazując, że nie były one znane orzekającym w sprawie Sądom. Tymczasem, już od dnia 1 lipca 2015 r. art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. nie zawiera takiego ograniczenia. Ustawodawca posługuje się w tym przepisie formułą „ujawnią się nowe fakty lub dowody”, która odnosi się do ich nieznaności zarówno przez sąd, jak i stronę postępowania,

która na taki fakt lub dowód powołuje się (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 lutego 2022 r., II KO 97/21; z dnia 16 grudnia 2021 r., I KO 35/21; z dnia 16 grudnia 2021 r., V KO 73/21; z dnia 7 października 2021 r., V KZ 46/21; z dnia 17 czerwca 2021 r., II KO 8/21; z dnia 28 kwietnia 2021 r., IV KO 2/21, a także D. Świecki (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2022, teza 12-13 do art. 540). Strona przywołująca nowe dowody lub fakty powinna zatem wykazać, że nie były one jej znane przed datą uprawomocnienia się orzeczenia (por. postanowienie z dnia 8 grudnia 2021 r., V KO 91/21). Tego wnioskodawczyni w złożonym przez jej obrońcę wniosku o wznowienie postępowania nie uczyniła – w uzasadnieniu wniosku brak jest w ogóle tego rodzaju rozważań, co jest szczególnie istotne w wypadku, gdy dotyczy to zdrowia skazanej, którego stan był jej znany.

Przed odniesieniem się do okoliczności wskazanych we wniosku należy także wskazać, że obrońca skazanej do wniosku o wznowienie postępowania zechciał załączyć tylko oryginał jednego dokumentu, w odniesieniu do trzech pozostałych są to jedynie kopie dokumentów, które nie mają nawet charakteru odpisu. Obrońcy skazanej, jako profesjonalnemu reprezentantowi strony postępowania, powinno być zaś wiadome, jakie są konsekwencje posługiwania się w postępowaniu karnym kopiami dokumentów.

Niezależnie od powyższego trzeba jednak stanowczo wskazać, że okoliczności podane w informacji o stanie zdrowia psychicznego, ale także i tych podanych w kolejnych trzech kopiach dokumentów załączonych do wniosku, dotyczą tego, że skazana, już po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, zgłosiła się do lekarza psychiatry w związku ze stopniowo narastającymi dolegliwościami, które dezorganizować miały jej życie i miała przestać sobie z nimi radzić. W wyniku dwóch pierwszych wizyt (29 kwietnia i 5 maja 2021 r.) lekarz zdiagnozował u skazanej ostrą reakcję na stres w przebiegu zaburzeń depresyjnych i lękowych mieszanych oraz ostrą reakcję lękowo dezadaptacyjną (*informacja o stanie zdrowia psychicznego*). W *skróconym odpisie historii choroby*, wystawionym już 3 tygodnie po drugiej wizycie, jako diagnozę wskazano już chorobę afektywną dwubiegunową; fazę depresji nasilonej. Z kolei w zaświadczeniu

z dnia 2 sierpnia 2021 r. podano, że proces chorobowy u skazanej pod postacią choroby afektywnej dwubiegunowej z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością toczy się już od kilkunastu lat, a symptomy chorobowe nie zwróciły uwagi najbliższych i otoczenia z powodu początkowego zwiewnego charakteru i dynamiki obrazu klinicznego (na jakiej podstawie wnioski takie zostały sformułowane nie wskazano). W kolejnym zaświadczeniu z dnia 6 sierpnia 2021 r. podtrzymano dotychczasowe rozpoznanie (to kolejne, a nie pierwotne), podkreślając, że pomimo stosownego leczenia stan zdrowia skazanej nie uległ poprawie, a nawet pogorszył się, a rokowania – z uwagi na dynamikę oraz obraz i charakter zespołu chorobowego – są bardzo trudne do oceny.

Okoliczności wskazane przez obrońcę skazanej nie dają podstawy nie tylko do wznowienia postępowania karnego, ale nawet do przeprowadzenia czynności sprawdzających w trybie art. 97 w zw. z art. 546 k.p.k., które polegać by miały nie na ujawnieniu dokumentów dołączonych do wniosku (w tej części obrońca błędnie postrzega istotę tych czynności przeprowadzanych w postępowaniu wznowieniowym), ale na zweryfikowaniu czy ujawnione fakty mogą wskazywać na to, że – w okolicznościach niniejszej sprawy – skazana miałaby dopuścić się przypisanych jej czynów w stanie niepoczytalności albo poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym. Odbывałoby się to poprzez wywołanie opinii biegłych lekarzy psychiatrów w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, a nie dopiero po wznowieniu postępowania przed Sądem Okręgowym w Krakowie.

Z żadnych okoliczności wskazanych we wniosku o wznowienie postępowania ani dołączonych do niego dokumentów (także tych załączonych jedynie w kopii) nie wynika, iżby pojawiły się nowe okoliczności, wskazujące na to, że już w chwili popełniania czynów poczytalność skazanej była zniesiona albo ograniczona w stopniu znacznym. Pamiętać bowiem należy o tym, że czyny zostały popełnione na długo przed diagnozą skazanej zaprezentowaną w przedstawionych dokumentach. Także postępowanie karne, które toczyło się kilkanaście lat, rozpoczęło się na długo przed powoływaną przez wnioskodawcę wizytą u lekarza psychiatry i wystawioną przez niego dokumentacją. W toku tego postępowania skazana nie zgłaszała żadnych dolegliwości w zakresie jej stanu zdrowia

psychicznego i w związku z tym nie była poddana badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów. Co więcej, przedstawiona przez obrońcę dokumentacja nie wskazuje na to, że już w chwili popełnienia czynów przypisanych skazanej cierpiała ona na chorobę psychiczną – nie dają ku temu żadnych podstaw ogólnikowe i lakoniczne twierdzenia lekarza psychiatry, iżby proces chorobowy toczył się u skazanej *„z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością”* już od kilkunastu lat, a także – choć nie wiadomo na jakiej podstawie poczynione – iżby *„symptomy choroby nie zwróciły uwagi najbliższych i otoczenia z powodu początkowo zwiewnego charakteru i dynamiki obrazu klinicznego”*.

Potrzeba podjęcia czynności sprawdzających w postępowaniu wznowieniowym zaktualizowałaby się dopiero wówczas, gdyby pełna i rzetelna informacja o stanie zdrowia psychicznego skazanej wskazywała na istniejącą już *tempore criminis* chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe albo inne zakłócenie czynności psychicznych, które mogłoby być podstawą ustalenia wyłączenia jej poczytalności.

Sąd Najwyższy miał już sposobność wypowiedzania się w sprawach o podobnych okolicznościach, jak te, które zaistniały w tej sprawie, wskazując, że takie późne ujawnienie informacji o stanie zdrowia psychicznego nie daje podstaw do wznowienia postępowania. W postanowieniu z dnia 14 lutego 2007 r., III KO 73/06 wprost wskazano, że *„na wysokie prawdopodobieństwo powyższego nie wskazuje - wbrew stanowisku wnioskodawcy - nowy dowód w postaci ujawnienia się zaburzeń o charakterze psychicznym pięć lat po dokonaniu przestępstw i kilka miesięcy po uprawomocnieniu się orzeczenia się orzeczenia. Należy wskazać, iż do czasu zakończenia postępowania, sądy nie powzięły jakichkolwiek wątpliwości co do stanu poczytalności skazanego w momencie popełnienia przestępstwa. Na takie okoliczności nie wskazywał także obrońca, jak i sam skazany”*. W postanowieniu z dnia 16 października 2014 r., II KO 84/13 Sąd podkreślił z kolei, że *„Brak jest informacji dotyczących stanu psychicznego lub neurologicznego sprawcy w czasie czynu, za który został skazany - tj. w listopadzie 2006 r. Rację ma prokurator Prokuratury Generalnej, że choć kwestia zdrowia psychicznego M. Ł. nie była przedmiotem analizy Sądów obu instancji, to jednak nic nie wskazywało, by ta*

kwestia miała podówczas znaczenie w procesie. Nie podnosił jej także ani sam skazany (ówcześnie oskarżony), ani żaden z jego obrońców. Sądy, mając kontakt osobisty z podsądnym na każdym etapie postępowania jurysdykcyjnego, nie powzięły jakiegokolwiek wątpliwości w odniesieniu do kondycji psychofizycznej M. Ł. Ponadto analiza załączonej do wniosku o wznowienie dokumentacji medycznej nie pozwala na wyprowadzenie konkluzji, jakoby zaburzenia, które zostały zaobserwowane podczas leczenia w 2012, 2013 i 2014 r., miały charakter zaburzeń, o jakich mowa w art. 31 § 1 k.k., a ponadto ich występowanie datowane być mogło na czas czynu (2006 r.). Wprost przeciwnie, z informacji z gabinetu "T." wynika, że pacjent choruje od 2012 r."

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.